Nr. 250. Dnia 10 września. Wtorek. Dnia 29 sierpnia (10 września) 1889 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nad to wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Mikołaja Wyzn.
Środa: Prota i Emiljana.
Czwartek: Walerego i Salezego
Piątek: Mauryljusza B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 18.
Zachód „ „ 6 „ 38.
Długość dnia godzin.... 13 „ 20.
Ubyło „ „ 3 „ 23.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 19 w.
Zachód „ „ 6 „ 2 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali. 8
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R.

Sobota: Podw. św. Krzyża.
Niedziela: Nikodema M.
Poniedz: Cyprjana Bisk. M.
Wtorek: Franciszka i Justyna

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władybora, jutro Iścisławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna—8 wieczorem.)— Posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja Towarzystwa, Zielna 19—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Faworyta" (występ gościnny pani Alicji Spaak i p. Antoniego Aramburo), jutro „Antea", „Pocałunek", „Złoty cielec" i „Filiżanka herbaty";—Nowy: dziś „Ali-Baba", jutro „Bettina" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 3330 kop. 78½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczni a się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

Wystawa w Wilnie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno, 7 września.

Otwarcie tegorocznej wystawy rolniczo-przemysłowej w Wilnie nastąpi nieodmiennie w d. 13-ym b. m.

Termin trwania popisu oznaczono na dni 10, w razie jednak powodzenia termin ten będzie prawdopodobnie przedłużony.

O ile można sądzić z liczby nadesłanych deklaracyj, wystawa tegoroczna uda się lepiej, niż wszystkie poprzednie. Najwięcej wystawców zgłosiło się do działu inwentarza żywego, który przedstawi się prawdopodobnie najobficiej i najciekawiej; drugie po nim miejsce zajmie dział drobnego przemysłu domowego.

Ogół nasz z wystawami wileńskiemi oswoił się już zupełnie i nie uważa ich bynajmniej, jak poprzednio, za zabawkę pańską i popis bogatszych ziemian; przeciwnie, widzi w nich rodzaj jarmarku, na którym najłatwiej można zbyć dobrze przychówek, nabyć ładne okazy koni, bydła i t. p.

W obec ustalenia się takiego poglądu, wystawy nasze budzą coraz żywszy interes i powodzenie na czas pewien mają zapewnione.

Skład osobisty komitetu wystawy tegorocznej jest następujący: Emil Butkiewicz, hr. Karol Czapski, ks. Włodzimierz Czetwertyński, von Ekse, Fromm, Michał Łęski, Bohdan ks. Ogiński, hr. Ignacy Ledóchowski, Jan Ursyn-Niemcewicz, ks. Gagaryn, hr. Jan Tyszkiemicz, Bronisław Römer, Paweł Kończa, dr. Adolf Jelowiecki, P. Kotwicz.

Na zakończenie podaję krótki program wystawy tegorocznej:

I. Inwentarz żywy.

a) konie: wierzchowe, robocze i powozowe wszelkich ras;

b) bydło ras nizinnych i górnych (miejscowych i importowanych);

c) owce;

d) trzoda chlewna;

e) psy, króliki, ptactwo domowe.

II. Przemysł mleczny. Przyrządy, do wyrobu serów, masła i t. p. służące.

III. Zboża wszelkich odmian i gatunków, w kłosach i ziarnie.

IV. Ogrodownictwo, sadownictwo i pszczelarstwo.

V. Rośliny techniczne (chmiel, konopie, len itp.).

VI. Przetwory produktów gospodarczych (piwa, wódki, nalewki itp.).

VII. Przemysł drobny domowy.

VIII. Przemysł wielki fabryczny.

Ten ostatni dział będzie po za konkursem.

Sw.

— Onegdaj, o godz. 3-ej m. 15 po południu, pociągiem kolei bydgoskiej, wyjechała do Biarritz Małżonka JE. Głównego Naczelnika kraju, Marja Andrejewna Gurko, wraz z dziećmi.

(*Warsz. Dniew.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wrem.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa stara się o ustanowienie cła od ptactwa domowego, przywożonego z zagranicy. Dotychczas przywóz ptactwa bitego i żywego tuczonego odbywał się na wielką skalę, skutkiem czego upadała hodowla krajowa. Z uwagi więc na to oraz na istnienie podobnego cła za granicą ministerjum sądzi, że środek ten winien być niebawem zastosowany w państwie russkiem. Obecnie departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego gromadzi odpowiednie dane o handlu wewnętrznym i hodowli krajowej ptactwa.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego od opłaty stemplowej uwolnione są świadectwa, wydawane mełamedom na prawo nauczania dzieci wyznania mojżeszowego.

= Rząd russki zawarł z rządem rumuńskim konwencję specjalną w przedmiocie regulacji rzeki Prutu. Koszta, jakie z powodują odnośne roboty, obliczane są na 1,500,000 franków. Po trzech latach roboty zostaną ukończone, a żegluga na Prucie będzie doprowadzona do tego stopnia, iż statki o znacznym ładunku na rzece tej kursować będą mogły.

= Władze odnośne zatwierdziły ustawę towarzystwa, które się utworzyło celem budowy i eksploatacji nowej linji kolei prowadzącej z Ostrowa do Czadrińska. Kapitał przedsiębiorstwa oznaczony został na 15 miljonów rubli, z których połowę dostarczyli kapitaliści francuscy.

= W instytucie technologicznym w Petersburgu

53)

DWA PRĄDY.

POWIEŚĆ NA TLE WSPÓŁCZESNEM.

(Odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego.")

Przez

Anatola Krzyżanowskiego

(Dalszy ciąg.)

— Nie wiedziałem, baronie, że ci się kuzynka moja podobała do tego stopnia?

— Mnie? Tak, podziwiam ją; nie należy jednak do kobiet, na cześć których byłbym zdolny głupstwo popełnić, a zgadzam się z La Rochefoucauldem, iż nie jest mężczyzną, kto nigdy dla pięknych oczu szaleństwa nie zrobił. Ztąd też widząc zapał twój, hrabio...

— Ale cóż znowu — przerwał — uprzejmość zdawkowa względem zaniedbanej nieco pupilki.

— Ostrożnie, panie Eustachy — zaśmiał się bankier. — Piękne parafianki mają tę wadę, iż biorą życie poważniej od nas; lekką galanterją do niczego tu nie dojdziesz. Panna Opolska wygląda na tragiczną bohaterkę; można też z góry odgadnąć, iż sercem jej zdoła tylko wstrząsnąć wielkie uczucie, lub wielka ambicja. Pierwszego ludzie w naszym wieku nie umieją już wzbudzić; ku drugiemu ołtarz i stuła jedyną są drogą.

— Jak widzę, baronie, Terenia zaciekawiać cię musi, skoro studjujesz ją tak sumiennie — szydził Morski.

Kruzenberg wzruszył ramionami.

— Cóż chcesz! Według indyjskiego przysłowia Stwórca dwa popełnił błędy, tworząc złoto i kobietę; ale ja tych błędów tych nie myślę potępiać. Kocham złoto i kobiety, więc znać je muszę, tylko wolę operetkę, niż tragedję.

— Operetkę... wydekoltowaną—podsunął hrabia Eustachy.

— Tę, na której spotykaliśmy się tak często — zaśmiał się wytworny finansista.—Lubię wesołość przedewszystkiem; w oczach zaś pupilki twojej umiem sobie tylko lodowy chłód, lub żar wyobrazić. A jednak, spójrz — dodał nagle — jaki promień tkliwości spływa z nich w tej chwili na Kotwicza. Stanowczo nie jest arystokratką. Syn prostego chłopa dokona podobno tego, czegoby żaden z nas nie potrafił.

Hrabia Morski poruszył się, jak gdyby mu kto żelazo rozpalone do serca przyłożył. Rachuby na Kruzenberga mało go w tej chwili obchodziły, szyderstwo zaś dopiero swego. Zerwał się i w stronę rozmawiających skierował.

— Phiu! — świsnął po cichu bankier — dogodziłem mu. Ten człowiek nie czuje nawet, iż wpada powoli w szpony namiętności. Miła to rzecz; każdy głupieje przy niej do reszty. No, a kto zazwyczaj nie wiele miał rozumu, tego w podobnych warunkach jak wosk miękki zegnieść potrafię. W tych dniach dobijam interesu i wyjeżdżam; willegiatura i tak kolosalne może mi przynieść zyski. On by to wcześniej czy później zmarnował, a ja utrzymać potrafię. Kto wie, gdyby ta mała miała znany jaki tytuł, możebym się z nią sam później ożenił. Jest dumna, musi więc być ambitna, a dwóch Kruzenbergów nie ma w kraju. Wcale nieźle reprezentowałaby firmę i baronowstwo; ale na to czas jeszcze.

— Jakżeż panu baronowi, przybywającemu z wielkiego świata, wydało się nasze hrubieszowskie? — zabrzmiał obok głos jednego z współbiesiadników. — Czy traci na porównaniu?

— Broń Boże! patrząc na to świetne zebranie, doznaję takiego wrażenia, jak gdybym mocą laseczki czarodziejskiej przeniesiony został do najpierwszych salonów paryskich.

— O, ja nie o tem już mówię — przyznał szlachcic z całą powagą — ale ziemia bogata, panie, nieprawdaż?

— Istne Eldorado; co do mnie przecież wyznać muszę — objaśnił bankier, z właściwą mu wielkopańską powagą i szlachetnem brzmieniem szczerości — iż cenię samo przywiązanie do ziemi bez względu na to, czy jest ona biedna, czy bogata.

— Dzielny człowiek — myślał szlagon później.

— Powiadają, że „z naszych". No, jeżeli tak, to jak Boga kocham, nie ma jak assymilacja. Kraj zyskuje od razu żydowskie miljony i jednego obrońcę więcej.

Wytworny finansista powiódł tymczasem okiem po sali, przedstawiającej barwny i uroczy widok. Rzęsiste światła, woń kwiatów, istna orgia barw żywych, błysk ramion śnieżnych i dyamentów iskrzących się snopami promieni, wszystko to mogło upoić Baron zbyt jednak dobrze znał widok podobny, by się poddawać jego urokowi. Dla niego muzyka nie była tu pieśnią zachwytu, lecz mierna, fałszywie czasem grającą orkiestrą, zabawa — złem koniecznem, któremu poddawał się *faute de mieux*. Trzeźwe też jego oczy badały spokojnie obraz ruchliwy; widziały Morskiego, który wywiedziony w pole żartem jego, nie znalazłszy Jerzego przy Tereni, stał teraz wśród grupy panów; błysnęły złośliwie, spotkawszy wydekoltowaną, wyperfumowaną, przesadną postać pracującego w pocie czoła Morysia, przesunęły się po ukrytym w cieniu portjery Kotwiczu i zwróciły się idąc za kierunkiem jego wzroku, zawisły na pięknej, w wirze tańca unoszącej się Tereni.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

zdawało w r. b. egzamin 280 kandydatów, z których przyjęto 88, a nadto na przyjęcie 33 kandydatów nad komplet zarząd Instytutu ma uzyskać decyzję władzy. Z wyższych zakładów naukowych wstąpił do instytutu tylko jeden kandydat, którego przyjęto bez egzaminu; pozostali ukończyli średnie zakłady naukowe. Kurs nauki zacznie się 16-go b. mies.

= Inspektor podatkowy 1-go okręgu m. Warszawy rozesłał do wszystkich właścicieli przedsiębiorstw niegildyjnych listę dodatkowych opłat za 1869 r. Jeżeli więc w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia w *Warsz. gub. wied.* opodatkowani nie założą opozycji przeciwko przesłanym im listom, obowiązani będą należne od nich opłaty wnieść w całej rozciągłości. Zarazem nadmieniono, iż nieotrzymanie zawiadomień przeszłych z zachowaniem przepisów rządowych w §§ 63 i 65 instrukcyj nie może stanowić powodu przedłużenia miesięcznego terminu, pozostawionego dla wnoszenia opozycji.

= W uzupełnieniu wiadomości o powołaniu zapasowych żołnierzy do praktycznych ćwiczeń wojskowych p. o. oberpolicmajster m. Warszawy ogłasza co następuje: Na mocy Najwyższega rozkazu w r. b., podlegają powołaniu zapasowi żołnierze piechoty oraz z artylerji pieszej i fortecznej z 1884-go r. na dni 21 i z 1879-go r. na dni 14. Termin do stawienia się na ćwiczenia praktyczne wyznaczony jest dla niższych stopni zapasowych zamieszkałych w Warszawie termin służby 1884-go r. na dzień 30-ty września (12 października) i termin służby 1879-go na dzień 6 (18) października. Na mocy rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy fligel-adjutant pułkownik Klejgels ma zaszczyt prosić instytucje rządowe i społeczne w Warszawie oraz osoby prywatne, w tutejszem mieście zamieszkujące, aby pozostających na służbie rządowej lub w obowiązkach prywatnych żołnierzy zapasowych, podlegających powołaniu w r. b. do ćwiczeń praktycznych nie pozbawiały zajmowanych przez nich posad i miejsc, dając im tym sposobem możność zadośćuczynienia tak ważnemu obowiązkowi względem Państwa bez obawy o utratę zarobków, stanowiących byt żołnierzy zapasowych i ich rodzin.

= Z powodu wytoczonego przez właściciela ulicy Nowozielnej, p.H. Rejchmana, procesu przeciwko magistratowi m. Warszawy o wynagrodzenie za używalność wspomnianej ulicy, zawiadomiła prokuratorja władze miejskie, iż poleciła swemu obrońcy przygotować odpowiedź, aby skarga p. R. została oddaloną. W obec jednak faktu, że magistrat używał pewnej części terytorjum ulicy na skład swych materjałów podczas budowy kanału na ul. Królewskiej, zostało oszacowane wynagrodzenie p. R. za użytkowanie z jego gruntu, a to na mocy przepisów b. rady administracyjnej z r. 1852. Suma ta będzie złożoną w kantorze banku państwa, jeżeli p. R. nie zechce dobrowolnie jej przyjąć i cofnąć skargi sądowej.

= W dniu dzisiejszym o godz. 3 ej po południu zejdzie komisja, składająca się z członków komitetu kanalizacyjnego: pp. Kucharzewskiego, Marconiego i Mościckiego na ul. Długą, celem obejrzenia dokonanych robót kanalizacyjnych, które ze względu na nadzwyczaj trudne warunki gruntowe prowadzone są od tygodnia sposobem administracyjnym.

= Władze miejskie zamierzają w r. p., równocześnie z pobudowaniem kanału na ul. Gnojnej, skanalizować targ, zwany „Gościnnym dworem". Zarząd kanalizacji przygotował ogólny projekt robót, których kosztorys w przybliżeniu wynosi około 10,000 rs. Suma ta będzie umieszczoną w budżecie miejskim na r. p.

= Jeden z przedsiębiorców tutejszych, pan S., wniósł do magistratu dwa projekty, a mianowicie: o urządzenie w mieście ogłoszeń elektrycznych oraz ustawienie kiosków, w którychby sprzedaż gazet odbywała się automatycznie.

= *Warsz. gub. wied.*, donosząc o poświęceniu nowo wybudowanej oficyny przy warszawskiem głównem więzieniu karnem piszą co następuje: W nowym dwupiętrowym budynku urządzono mieszkania dla naczelnika więzienia, dwóch jego pomocników, pisarza więziennego, pisarza fabrycznego, werkmajstra, oraz dla dziesięciu rodzin strażników. Usunięcie tych mieszkań z gmachu więziennego z jednej strony wpływa nie tylko na rozszerzenie pomieszczeń dla więźniów i warsztatów, lecz z drugiej daje możność osiągnięcia nader ważnego rezultatu—odosobnienia ludności więziennej od świata zewnętrznego, z którym więźniowie pomimo wszelkiej czujności mogli zawsze zawiązywać stosunki przy pomocy osób odwiedzających rodziny urzędników administracji więziennej.

= *Côte libre* z d. 6-go b. m. podaje z zastrzeżeniem wiadomość o wprowadzeniu akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej na giełdę frankfurcką.

= Stajnia wyścigowa Ludwika hr. Krasińskiego sprzedała pięcioletniego „Radegasta" sportsmanowi mińskiemu p. Sokołowowi za rs. 1200 i 10% od nagród od daty sprzedaży odbytych.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamiając policję o mianowaniu barona Lessera konsulem portugalskim w Warszawie poleca odnośnym organom policyjnym w razach potrzeby i słusznych żądań konsula udzielać mu pomocy według przepisów prawa.

= W uzupełnieniu wiadomości o objeździe parafji, dokonanym przez JE. ks. arcybiskupa Popiela dodajemy, iż JE. zwiedził również kościół w Chinowej, będącej własnością pp. Dziewanowskich.

= Kalendarze.

Ot, i pierwszy.

Jest nim „Bąk", kalendarzyk o tyle humorystyczny, o ile ilustrowany.

Spotykamy w nim stare, a dobrze znane firmy, jak pana Franciszka, i nowicjuszów, którzy bezimiennie probują szczęścia w humorystyce.

= Wyścigi.

W dniu 15-ym b. m., na torze mokotowskim, nasi „sprężyści" urządzają wielkie wyścigi cyklistów.

O ile sądzić można z zapisów dotychczasowych, spora liczba cyklistów, tak krajowych, jak zagranicznych weźmie udział w gonitwach tegorocznych.

Program zawiera wyścigi na bicykletach, bicyklach roczniakach, tricyklach, tandemach i t. p.

Wreszcie urządzone zostaną wyścigi z przeszkodami i gonitwy dla nowicjuszów, którzy się nigdy nie ścigali publicznie.

Zwycięzcy otrzymywać będą medale złote, srebrne i bronzowe.

Komisję wyścigową stanowią pp: Edward br. Chrapowicki, Antoni Kiersnowski, Oszczewski-Kruglik, Karol Sommer i Edward Kondracki.

A może i cykliści łódzcy staną do zapasów, aby dać rewanż warszawiakom?

= Edisson w Warszawie.

Najgenjalniejszy z współczesnych wynalazców, Edisson, chociaż nie sam, lecz *per procura*, będzie gościł w naszem mieście.

Podczas pobytu Edissona w Paryżu zamieszkały tam p. Stanisław Korytowski, inżenier-technolog, zawarł z wynalazcą umowę, mocą której ma prawo urządzić w obrębie Rosji wystawę wszystkich wynalazków wielkiego amerykanina.

Wystawa taka będzie nadzwyczaj kosztowną, lecz p. K. znalazł wspólnika kapitalistę i odpowiednie przygotowania już rozpoczęto.

Pierwszym etapem tej wędrownej wystawy będzie Warszawa; na cel powyższy przedsiębiorcy wynajmują duży lokal w jednym z domów na Długiej.

Plan całej wystawy ze szczegółową specyfikacją okazów oznaczył sam Edisson.

Ma on zawierać daleko więcej przedmiotów, aniżeli te, jakie oglądano na wystawie paryskiej.

Według listownych zapewnień p. Korytowskiego, który zajmuje się już technicznemi przygotowaniami, wystawa Edissona ściągnie do Warszawy w połowie listopada i bawić tu będzie kilka miesięcy.

= U rękawiczników.

Wczoraj członkowie cechu rękawiczników zebrali się w mieszkaniu p. Michalskiego dla odbycia sesji obrachunkowej i wyborczej, pod przewodnictwem p. Zdanowskiego.

Czynności sesyjne rozpoczęto od zapisu uczniów, których stawiło się czterech.

Pp. Teodor Muszyński, Leon Dutkiewicz i Bolesław Borowski, zostali wyzwoleni na towarzyszów.

Podług dokonanego obrachunku, zgromadzenie miało w kasie rs. 339 kop. 93; kapitał zaś cechu wynosi rs. 837.

Z kolei przystąpiono do wyborów na starszego i podstarszego.

Większością głosów obrano na starszego p. Bronisława Michalskiego (25 gł.), na podstarszego p. Ludwika Jeziorowskiego, na zastępcę zaś p. Jarczykowskiego.

= Towarzyszom pracy.

Niezwykle sympatyczny testament sporządził zmarły przed kilkoma tygodniami fabrykant tutejszy, K.

Oto fabrykę całą zapisał on trzem swoim współpracownikom, którzy przez sumienne spełnianie obowiązków zasłużyli na tak niezwykłą gratyfikację.

= Zamiast... słońca.

Jeden z tutejszych fotografów rozpoczął próby zdejmowania portretów przy świetle elektrycznem.

Próby mają na celu wprowadzenie stałych posiedzeń w porze wieczornej.

= Po przeprowadzce.

Z dniem wczorajszym skończyła się epoka przeprowadzki. zwanej „na święty Michał".

Dawniej okres ten nie był ruchliwym, obecnie jednak rujnacja jest dość znaczną, ponieważ wielu „letników" przy wyjeździe na wilegjaturę lokuje sprzęty do składów, mieszkania zaś zajmuje dopiero po powrocie.

System ten ma na celu oszczędność.

= Siłacze.

Nietylko pomiędzy rzemieślnikami warszawskimi są siłacze, nie brak też ludzi krzepkich w kołach inteligencji miejscowej.

Kilku takich Samsonów nowożytnych postanowiło walczyć ze sobą o lepsze i w tym celu urządzą niebawem igrzyska publiczne.

Rozumie się, na cel dobroczynny.

= Nowa perełka.

Osławieni z nieznajomości geografji francuzi znaleźli kolegów w synach Italji.

Do jednej ze znanych w naszem mieście firm nadszedł list z adresem:

„*Signore S. et S. Krakauer Vorstadt 38, Warchau Suisse*".

List wysłany z Wenecji wędrował... po Szwajcarji.

= Kradzieże.

Onegdaj wieczorem z mieszkania Katarzyny Lipe pry ulicy Franciszkańskiej pod nrem 6-ym skradziono garderobę i bieliznę; o kradzież posądzoną jest Emilja Gregorowiczowa, zamieszkała przy ul. Muranowskiej pod nrem 13-ym.—Na placu Cytadeli Janowi Szygiełowi, zamieszkałemu przy ulicy Freta pod nrem 7-ym, skradziono gotówkę 15 rs. — Wczoraj w restauracji przy ul. Freta pod nrem 1-ym Wasilemu Kołyjamowi zamieszkałemu przy ul: Pięknej pod nrem 46-ym wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z kilkunastoma rublami.—Nocy wczorajszej z mieszkania dozorcy baraków rekruckich na Pradze, Józefa Onuczyńskiego, skradziono trzy złote pierścionki, pierścionek z brylantem, zegarek złoty damski, dwie bransolety, kolczyki złote i 19 rs. gotówką. Poszkodowany oblicza stratę na 125 rs. — Z kancelarji naczelnika wojennego powiatu warszawskiego skradziono zegarek złoty z cyframi A. C. nr. 66314 wartości 50 rs. — Z mieszkania otworzonego wytrychem przy ul. Krochmalnej pod nrem 3-im Benjaminowi Baumanowi skradziono garderobę, bieliznę, paszport, książeczkę kasy oszczędności i 15 rs.

= Z braku bezpieczeństwa.

Czeladnik blacharski, Chaim Chaskiel Mendel, zamieszkały przy ul. Chmielnej, pod nrem 128-ym, malując wczoraj rano rynnę w domu pod nrem 1-ym przy ul. Wiejskiej, wskutek pęknięcia liny, spadł z wysokości 2-go piętra na bruk.

Mendel uległ zwichnięciu ręki, złamaniu nogi i otrzymał niebezpieczną ranę w głowę.

Poszwankowanego odesłano na kurację do szpitala żydowskiego.

= Fatalne upadnięcie.

Pod nrem 10-ym na Brackiej 10-letni Stefan Sawary, zeskakując z ławki, upadł tak fatalnie, iż złamał lewą nogę.

Na Tamce pod nrem 31-ym Antonina Gankowska spadła ze schodów i również uległa złamaniu nogi.

= Śmiertelne przejechanie.

Wczoraj po południu na Nowym Zjeździe zdarzył się smutny wypadek.

Zamieszkały przy ulicy Brukowej pod nrem 10-ym na Pradze Abe Soborow, jadąc szybko, najechał na Rozalję Krawczykową, mieszkankę gminy Małopolz, pow. radzymińskiego.

Krawczykowa upadłszy na bruk, przejechaną została przez piersi.

Ofiarę wypadku w stanie agonji odwieziono do szpitala św. Rocha.

Winnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zniknięcie.

Przed kilku dniami z domu pod nrem 16-ym na Chmielnej wyszedł na miasto Wicenty Gliński, liczący 62 lata wieku, i dotąd nie wrócił.

Pomimo usilnych poszukiwań zaniepokojonej rodziny na ślad zaginionego nie natrafiono.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym dwaj rybacy, Antoni Cieślak i Michał Kozłowski, w stanie nietrzeźwym przeprawiali się łódką pod Siekierkami.

Na środku rzeki wywiązała się między nimi kłótnia i bójka, a wskutek gwałtownych ruchów łódź się przewróciła i obaj wpadli do wody.

Kozłowski w wodzie oprzytomniał i, umiejąc dobrze pływać, dostał się do brzegu.

Cieślak utonął; dotąd zwłok jego nie odnaleziono.

= Zagadkowe zwłoki.

Wczoraj nad ranem, w krzakach w parku Aleksandrowskim na Pradze, znaleziono zwłoki jakiejś kobiety, ubranej biednie.

Z przeprowadzonego na razie śledztwa okazało się, że są to zwłoki Zofji Stasiakówny.

Na ciele denatki nieodszukano żadnych oznak gwałtu.

Zradza się przypuszczenie, iż S. zmarła nagle.

= Pożar za miastem.

Wczoraj wieczór około godz. 10-ej z czatowni strażackich zauważono w stronie ulicy Chłodnej wydobywające się płomienie.

Natychmiast z koszar wyruszyły oddziały straży, przekonawszy się jednak, że płonął wiatrak daleko za rogat kami wolskiemi, powróciły niebawem do miasta.

+ Korespondent *Słowa* donosi, iż administracja olbrzymich dóbr po Wittgensteinie, należących obecnie do ks. Hohenlohe, w gub. mińskiej, nie zawiera z dzierżawcami umów dłuższych nad roczne.

Ztąd korespondent wnosi, iż zabiegi o przyznanie poddaństwa russkiego synowi ks. Hohenlohe, nie odniosły skutku i że dobra wystawione będą na sprzedaż.

+ W dniu 26-ym z. m., jak donosi *Warsz. Dniew.*, odbyła się w Białej uroczystość otwarcia klasztoru żeńskiego pod wezwaniem Bogarodzicy. Na uroczystość zjechał z Warszawy JE. arcybiskup chełmsko-warszawski Leoncjusz.

+ Siedlecki sąd okręgowy na zasadzie Najwyższego Ukazu z 1850 r. i postanowień b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego wzywa samowolnie wyjeżdżających za granicę: 1) b. księdza greko-unickiego z parafji Gródka powiatu konstantynowskiego, Józefa Terlikiewicza 58 lat liczącego, żonę jego Teofilę 52 lat, synów Piotra-Pawła 31 lat, Jana-Piotra 37 lat i córkę Filipinę-Helenę 26 lat; 2) b. proboszcza grecko-unickiej parafji w Radzymiu Jana Pawła Bojarskiego urodzonego w 1881 r. 3) b. proboszcza grecko-unickiej parafji przegalińskiej Michała Szulakiewicza 54 lat, żony tegoż Ewy-Wiktorji 50 lat, syna Witolda-Michała i córki: Marję-Filipinę i Julję-Józefę—aby w ciągu roku od daty ostatniego wezwania wrócili lub przedstawili swoje tłomaczenie o przyczynach wyjazdu. W razie dłuższego pozostawania za granicą osoby te po upływie terminu będą skazane na pozbawienie wszystkich praw stanu i wieczne wygnanie z granic państwa, gdyby zaś powróciły po uprawomocnieniu się wyroku będą zesłane na Syberję na osiedlenie.

+ Plony.

Donoszą nam, że w dobrach Suzekarków, w gub. lubelskiej nad Wieprzem, siew żyta już ukończono, a pszenicy rozpoczęto.

Zbiór potrawiu, ukończony w połowie, równa się zeszłorocznemu.

Zbiory chmielu wypadły nader pomyślnie, gdyż z morgi 300-prętowej zebrano 70 pudów suchego chmielu.

Roboty polne w innych majątkach okolicznych doprowadzono do połowy.

+ Bankructwa.

Z Odessy donoszą *Kur. por.* o zawieszeniu wypłat przez starożytną firmę H. i F., której pasywa dochodzą 200,000, i A. W., którego długi przenoszą 50,000 rs.

Upadłości te dotyczą w części Warszawy i Łodzi.

+ Groźny pożar.

Groźny pożar nawiedził wieś Gacie, położoną w pobliżu Warszawy, w gminie Młociny.

Ogień wynikł z niewiadomej przyczyny w stodole kolonisty Orłowskiego.

Z powodu wiatru iskry gęsto padały na zabudowania sąsiedniej osady Piotra Pieńka, które również stanęły w płomieniach.

Było to około godziny 11-ej wieczorem, gdy wszyscy mieszkańcy znajdowali się w pierwszym śnie.

Dopiero, gdy ze Słodowca przybyła sikawka gaszenie pożaru zaczęło się odbywać w sposób prawidłowy i skuteczny.

Ogień opanowano dopiero przy 9 ej osadzie; spaliło się 8 domów mieszkalnych prawie z wszystkiemi ruchomościami, 7 stodół zapełnionych niemłoconem zbożem i kilka innych budowli gospodarskich.

Dymiące się po pożarze zgliszcza ugaszono dopiero około godz. 10-ej rano.

Do powstrzymania niszczącego żywiołu dzielnie się przyczynił umiejętną komendą p. Troetzer z Wawrzyszewa oraz mieszkańcy z sąsiednich wsi: Walka Węglowa i Mościska.

+ Wypadki.

Z rypińskiego piszą do nas.

W dniu 2-im sierpnia, we wsi Rypałki, wpadł do studni dwuletni Bolesław Lewandowski i utonął.

W dniu 6-ym, we wsi Grzemby, 6-letni Paweł Szruk utonął w strudze.

W dniu 6-ym, we wsi Szesutowie spalił się dom Jakóba Kina, wartości rs. 200.

W dniu 8-ym, na folwarku Wilczewko, A. Płoskiego, spaliły się budynki dworskie.

W d. 13-ym, we wsi Żałe, Franciszka Waslikowska spadła z wozu z sianem na widły żelazne i ciężko zraniła się w piersi.

W dniu 21-ym, we wsi Borki, Władysława Lemińska przez niedozór wpadła do rowu z wodą i utonęła.

W dniu 21-ym, we wsi płonne, Bolesław Miazowski, 8-letni chłopak, dostając kubłem wodę ze studni, wpadł i utonął.

W dniu 22-im sierpnia, na folwarku Ugoszcz, Janowi Romatowskiemu lokomobila zgruchotała nogę, którą amputowano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro odbędzie się w sali aktowej uniwersytetu warszawskiego uroczysty akt zakończenia roku akademickiego.

— Pojutrze rozpoczną się lekcje w drugiem gimnazjum żeńskiem warszawskiem.

— Ferje w sądzie handlowym warszawskim kończą się pojutrze.

— Z polecenia warszawskiego zarządu dóbr państwa następujące przestrzenie leśne zostaną w ciągu b. m. września i przyszłego października sprzedane przez licytacje, z oznaczeniem sumy szacunkowej: w leśnictwie warszawskiem 77 morgów 267 prętów od 14,618 rs., w gostyńskiem 121 m. 281 pr. od 18,465 rs., w kampinoskiem 51 m. 107 pr. od 8,617 rs. i 179 m. 104 pr. od 21,414 rs., w leśnictwie nowogrodzkiem 22 m. 52 pr. od 6,088 rs., w olkuskiem 60 m. 2 pr. od 5,142 rs., w lipnowskiem 48 m. 252 pr. od 5,748 rs. i łaznowskiem 53 m. 15 pr. od 8,207 rs.

— Dla biednej uczącej się młodzieży złożono książki szkolne.

NEKROLOGJA.

B. p. Szaja Hert,

obywatel m. Warszawy i starszy członek przy pielęgnowaniu chorych szpitala starozakonnych w Warszawie, zmarł d. 8-go września r. b. po długiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z własnego domu przy ulicy Dzikiej nr. 9, w dniu dzisiejszym, o godzinie 2 po południu na cmentarz wyznania Mojżeszowego. 3029.

† W dniu 10 września, to jest we wtorek, jako w dzień urodzin ukochanego męża i ojca ś. p. Henryka Aleksandra

GAJEWSKIEGO,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele powązkowskim, o godzinie 11-ej zrana, a po nabożeństwie kondukt i poświęcenie grobu, na które pozostała żona z córką i rodzice zmarłego zapraszają przyjaciół i życzliwych kolegów. —3009—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 9-go września. (*Tel. Aj. póln.*)— Według informacyj *Now. wr.* kwestja zamiany szkół ziemskich na szkoły cerkiewno-parafjalne została ostatecznie rozstrzygnięta. Niebawem ma być zorganizowana komisja, złożona z reprezentantów ministerjów: spraw wewnętrznych i oświaty, oraz synodu.

Petersburg 9-go września. (*Tel. Aj. póln.*) — Wczoraj wieczorem p. minister wojny powrócił do Petersburga.

Petersburg 9-go września. (*Tel. Aj. póln.*)— W sprawie Podgoriczani i innych, sąd okręgowy tutejszy skazał: Aleksego Podgoriczani i Anastazję Georgandopulo na zesłanie na osiedlenie do mniej odległych miejscowości Syberji; Szostaka na zesłanie do gubernji tomskiej, Fiedorowicza i Popowa na zamknięcie w aresztanckim oddziale poprawczym, pierwszego na rok, drugiego na 2½ lat. Reszta oskarżonych: hr. Mikołaj Podgoriczani, Bażenow i Marja Georgandopulo zostali uniewinnieni.

Tyflis 9-go września. (*Tel. Ajencji póln*). — Wczoraj szach perski wyjechał do Persji.

Wiedeń 9-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Walka wyborcza na Leopoldstadzie wre przez cały dzień dzisiejszy z niesłychaną zaciekłością. Podobno Suess jest górą, ponieważ przeciwnicy rozbici głosują na Schneidera, Papsta i Gregra. (Jak wiadomo, chodzi tutaj o wybór posła do sejmu niższo-austrjackiego i niedopuszczenie wyboru antisemity, *przyp. red.*)

Wiedeń 9-go września. (*Tel. Aj. póln.*) — Pogłoski, jakoby zamordowanie dwóch oficerów austrjackich w Jarosławiu miało związek z agitacją panslawistyczną lub też było wynikiem pojedynku, nie potwierdzają się. Władze przypuszczają, że zbrodnia dokonaną była raczej w celach grabieży przez jedno i toż samo indywiduum, które rzuciło się naprzód na Donata, a później na Schuberta. Złoczyńca nie mógł uskutecznić zamierzonego rabunku z powodu szybkiego nadejścia ludzi.

Wiedeń 9-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do *Extrapost* telegrafują ze Lwowa: Wysłany do Jarosławia w sprawie zamordowania dwóch oficerów komisarz policji, nie znalazł dotąd żadnych pewniejszych śladów zbrodniarza. (*Aj. póln.*)

Budapeszt 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Tisza powraca tu w sobotę z Ostendy. Rozsiewane przez opozycję wiadomości o zamierzonem ustąpieniu jego, nie mają podstawy. (*Aj. póln.*)

Budapeszt 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— *Budapesther Correspondenz* utrzymuje, że w sferach decydujących idea związku celnego pomiędzy Austrją i Niemcami uchodzi za niewykonalną, możliwość wszakże solidarnej polityki celnej na zewnątrz jest rozbieraną. W razie urzeczywistnienia tej idei, Austrja i Niemcy zawieraliby wspólne tylko traktaty handlowe. (*Aj. póln.*)

Drezno 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas obiadu, wydanego na cześć bawiących tu cesarstwa niemieckich, król saski wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma, w którym tak się wyraził: „Korpus dwunasty, który przed siedmioma laty witał niezapomnianego cesarza Wilhelma I-go, swojego wodza z przeszłości, dzisiaj widzi w swem kole hetmana przyszłości, wodza narodu niemieckiego w chwili niebezpieczeństwa. Jak starzy wiernie stali zawsze przy Wilhelmie I-ym, tak samo młodzi radośnie pójdą za głosem dzisiaj nam panującego cesarza, gdyby ojczyzna w niebezpieczeństwie tego wymagała." (*Aj. póln.*)

Berlin 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W Hamburgu uwięziono trzynastu socjalistów za propagandę wyborczą.

Berlin 9-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Zanzibaru telegrafują, że kapitan Wissman ogłosił surową blokadę okolic Saadani. Oczekują tam lada chwila poważnego starcia.

Kopenhaga 9-go września. (*Tel. Aj. póln.*)— Najjaśniejsi Państwo wraz z dziećmi spędzają czas z Fredensborg. Żadnych dworskich uroczystości w tych dniach nie było.

Kopenhaga 9-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Zaręczyny księżniczki Małgorzaty pruskiej z księciem Krystjanem duńskim odłożone zostały na później.

Nagrodzeni.

Paryż 9-go września. (*Tel. specjalny Kurjera Warszawskiego*).

Następujący wystawcy z Rosji i Królestwa otrzymali nagrody na wystawie paryskiej:

Medale złote: Krall i Seidler (fortepiany), „Hermanów" i „Konstancja" (cukrownie), Wysokie Litewskie dobra Marji hr. Potockiej, Wojciech hr. Poletyłło (wełna), Epstein („Soczewka").

Medale srebrne: Małecki (fortepiany), Rohn (inżenierja budowlana), K. Rudzki i Sp. (machiny), Troetzer (sikawki i aparaty), Tow. rektyfikacji warszawskiej (wódki, spirytusy), Muszrowski (?), Szreszewski (tytoniu) z Grodna, W. Steiner (gorsety), dr. Fordstedter z Białegostoku, Mikołaj Glinka ze Szczawina, Piskowski Wacław (garbarstwo), Frumkin z Landwarowa, Polakiewicz (wyroby z masy papierowej), „Wojciechów" (meble gięte).

Medale bronzowe: „Jeziorko" (wódki), Eiger (cement z Wysokiej), inż. Feliks Rycerski, Bersohn, Edmund Chrzanowski z Warszawy, Dzięgielewski.

Listy pochwalne: Datyner-Szpecht (fabr. instrumentów muzycznych), Górecki, Titowa dobra w gub. grodzieńskiej, Malinowski (rękawiczki), Eichler (woda kolońska).

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 9-go września (*Tel. pryw. Kurj. War.*)—Sprzedano 5 do 6 wagonów mączki cukrowej po rs. 4.95 za pud franco Petersburg. Tendencja rynku cukrowego cokolwiek lepsza.

Berlin 9-go września. (*Telegram prywatny Kurj. Warsz.*)— Nadzwyczajne ożywienie na rynku wartości górniczych udzieliło się wszystkim gałęziom działalności giełdowej i wpłynęło bardzo dodatnio na usposobienie zebrania. Dla papierów górniczych tendencja jest bardzo mocna. Wartości ruskie odniosły również drobne korzyści. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 55 fenigów, a w końcomiesięcznych o 25 fen. Z weksli: Warszawa krótkoterminowa wyżej o 40 fen., a krótki Petersburg o 30 fen., długoterminowy Petersburg natomiast niżej o 16 fenigów, Wiedeń krótki bez zmian (171.60), a długi o 10 fen. drożej (170.30). Z papierów listy zastawne ziemskie straciły 10 kop. a listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Poziom kursów wczorajszych utrzymały pożyczki wschodnie i 4% pożyczki konsolidowane z 1880 roku, podczas gdy 4½% listy zasta-

wne russkie, pożyczki premjowe russkie z 1886 roku, i kupony celne notowano lepiej, a pożyczki premjowe russkie z 1864 r. gorzej. Akcje kredytowe austrjackie obniżyły się o 10%. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto cokolwiek słabiej; towar z dostawą natychmiastową tańszy o 50 fen., z późniejszą o 25 fenigów. Zasadnicza tendencja giełdy mocna.

Berlin 9 go września *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212 75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.90	Akcje kredytowe	164.20
Wek. na Petersb. krót.	210.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	207.70	„ „ dt.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	211.75	Żyto w tow. gotow.	158.75
Wschodnia poż. II em.	64 70	Żyto na wiosnę	160.75
Listy zast. serji I-ej	63 10		

Kursa z dnia 7-go września 211.20, 211.50, 210.20, 207.—, 211.50, 64.70, 63.20, 164.40, 159.25, 161.—.

Petersburg 9-go września. — Weksle na Londyn 95.90. Pożyczka premjowa 1-ej emisji 263.50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 244.50. Półimperjały 7.63.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 7-go września. — Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu dzisiejszym był dosyć ożywiony. Kupowano wyborową po 6.60 do 6.70, średnią od 6.30 do 6.45. Żyto również dosyć mocno. Dostawiono 600 korcy i po 4.50, 4.80 do 4.90 sprzedawano. Owsa mało, 100 korcy po 2.70 do 3.00. Jęczmien 60 korcy po 4.35 do 4.40 płacono za bardzo dobry. — Targ na Pradze wczoraj dobrze był usposobiony. Dowieziono żyta 23 wagony i płacono wyborowe po 83—84 kop., średnie po 78—82 kop., ordynaryjne po 76—77 kop. Owsa dostarczono 12 wagonów. Kupowano chętnie po 84 do 86 kop., średni po 80—83 kop., ordynaryjny po 76—78. Jęczmienia nadesłano 3 wagony, średni płacono 85—95 nawet. Gryka słabo 70—78 kop.

Targ na Pradze dnia 9-go września. — Targ zbożowy na stacji Praga w poniedziałek był usposobiony mocniej. Dowieziono żyta 9 wagonów. Kupowano je po 83 i 84 za wyborowe 79 do 91 za średnie i 77 do 78 za gorsze ziarno. Owsa 10 wagonów. Rozkupiono je żywo, płacąc po 85 do 87 za wyborowy, 81 do 84 za średni i 77 do 80 za gorszy. Jęczmienia 2 wagony—płacono 85 do 95 za debry średni, prrzy usposobieniu mocnem. Gryka bez pokupu. Kasza jaglana 102 do 120. Tranzakcji nie było.

Gdańsk 7-go września. — Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy w niezmienionem słabem usposobieniu. Płacono za polską transito pstrą chorą 125/6 f. 121 mar., pstrą starą 127/8 f. 131 mar., dobrą wysoko-pstrą 133/1 f. 147 mar., za russką transito wysoko-pstrą szklistą obsadzoną 133 funt. 145 m., czerwoną 127 f. 128 m., wybitnie czerwoną 130 f. 140 m. za tonnę. Terminy transito: na wrzesień-październik 134 m. płacono, na październik-listopad 134½ m. w żądaniu, 134 m. w płaceniu, na listopad-grudzień 135½ mar. w żądaniu, 135 m. w płaceniu, na kwiecień-maj 139½ m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 134 mar. Żyto krajowe mocno. Towaru tranzytowego nie ofiarowano. Terminy: na wrzesień-październik transitowe 96 mar. płacono, na październik-listopad transitowe 97 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień transitowe 99 m. w żądaniu, 98½ w płaceniu, na kwiecień-maj transitowe 103 m. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 94 mar., wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki transito 115 f. 113 mar., świeży biały 104 f. 125 mar., świeży dobry biały 113 funt. 145 m., 115/6 funt. 249 mar. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Rzepik russki transito jary 262 m. do 273mar. za tonnę płacono. Rzepak russki transito 267 m. za tonnę płacono. Rzepnica firajowa 160 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.02½ mar., średnie 3.80 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.27½ za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym, nie podlegający cłu 55½ m. w żądaniu, na październik-maj 51¾ m. w płaceniu, podlegający cłu w towarze gotowym 35 m. w płaceniu, na październik-maj 32 mar. w płaceniu. Kurs w Gdańsku 213.60 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 9-go września 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 8-go g. 9 w.	755.6	57	PnZ	14 8	11 8
D. 9-go g. 7 r.	754 8	65	PnZ	12 2	9.7
„ g. 1 pp.	754.3	42	ZPn	19.7	15.7

W ciągu d. 8-go b. m. { Temperatura najniższa C. 8.2 = R. 6.5; „ najwyższa C. 19.8 = R. 15.8; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Program

wystawy dzieł starożytnej i nowożytnej sztuki zastosowanej do przemysłu

W WARSZAWIE.

Komitet wystawy;

Krasiński hr. Ludwik	Przyborowski Adolf
Radziwiłł ks. Michał	Przeździecki hr. Konstanty
Gustaw de Soubisse Bisier	Raczyński hr. Edward
Czacki hr. Feliks	Rzyszczewski hr. Zygmunt
Dowgird Tadeusz art. mal.	Stronczyński, senator
Diehl August Superintendet	Samokwasow Dymitr, prof.
Fryze Feliks, redaktor	Strzałecki Antoni ar. mal.
Kolasiński Wojciech	Tyszkiewicz hr. Benedykt
Kapher Baron	Tyszkiewicz hr. Józef, senj.
Ogiński ks. Michał	Weissenhoff bar. Józef
Olszewski Franciszek, red.	Wrotnowski Lucjan, P. t. s. p.
Olendzki Władysław red.	Zubow hr. marszałek
Pawiński Józef, profesor	Aleksandrowicz Jerzy, dyr. m.
Potocki hr. Jakób	Kossowski Adolf, sekr. muz.
Potocki hr. Józef	

Wystawa dzieł starożytnej i nowożytnej sztuki, zastosowanej do przemysłu, urządzona staraniem komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie i z pomocą komitetu tejże wystawy, złożonego z osób powyżej wymienionych, otwarta będzie w gmachu Muzeum (Krakowskie-Przedmieście 66) w dniu 1-ym listopada r. b., a trwać będzie do końca grudnia t. r.

Na wystawę tę przyjmowane będą przedmioty sztuki starożytnej i nowożytnej wszelkiego rodzaju, noszące na sobie cechę piękna i artyzmu, z wyłączeniem obrazów olejnych i rzeźby artystycznej, należącej do działu sztuk pięknych. Wszelkie zaś inne okazy, od najodleglejszej epoki aż do naszych czasów i rzeczy charakterystycznie pamiątkowe wejdą w skład wystawy; wyłączone tylko będą dokumenty historyczne.

Z działu sztuki starożytnej przyjmowane będą:

a) meble,
b) wyroby ceramiczne (gliniane, fajansowe, porcelanowe),
c) wyroby szklanne,
d) „ z metali,
e) „ jubilerskie,
f) „ z kości słoniowej,
g) „ z drzewa i kamieni,
h) koronki, tkaniny, skóry.
i) emalje,
k) zbroje.
l) sztuka drukarska i introligatorska,
m) numizmatyka i medale,
n) sfragistyka,
o) instrumenty muzyczne.

Przy przesyłaniu lub wręczaniu przedmiotów na wystawę właściciel zechce dać dokładny opis okazów, a mianowicie: nazwę przedmiotu, jego historyczne pochodzenie, epokę i miejsce wykończenia, zastosowanie i drogę dojścia w posiadanie dzisiejszego właściciela.

Przedmioty wyżej wymienione, jako pochodzenia, nietylko krajowego, ale i zagranicznego, będą premjowane tylko dyplomami i podziękowaniami.

Z działu sztuki nowożytnej, zastosowanej do przemysłu, przyjmowane będą przedmioty, odznaczające się prawdziwym artyzmem z następujących działów:

a) meble stylowe,
b) wyroby gliniane, porcelanowe, fajasowe i szklanne,
c) wyroby ślusarskie, artystyczne,
d) „ jubilerskie,
e) „ ze złota, srebra, bronzu, plateru,
f) „ drzewne, tokarskie,
g) „ grawerskie i snycerskie,
h) malowanie na drzewie, szkle, porcelanie i tkaninach,
i) wypalanie na drzewie,
k) instrumenty muzyczne, zewnętrznie artystycznie wykończone.

Przedmioty sztuki nywożytnej wyżej wymienionych działów, jako wyrobu tylko krajowego, odznaczane będą nagrodami w medalach złotych, srebrnych, bronzowych i listach pochwalnych.

Przedmioty oddane na wystawę nie mogą być z niej usunięte przed terminem jej zamknięcia; jeżeli wystawca zgadza się udzielić przedmioty tylko na czas krótszy, winien zastrzedz to przy oddawaniu takowego i oznaczyć datę wymaganego zwrotu.

Na przedmioty przyjęte na wystawę wręczane będą odpowiednie kwity sznurowe z podpisem sekretarza Muzeum, a zwrot przedmiotu nastąpi tylko za złożeniem tego kwitu.

Przedmioty wystawione drobniejsze pomieszczone będą w szafach Muzeum, a gdy tych zabraknie, we własnych szafach wystawców, o ile te będą miały estetyczny wygląd zewnętrzny.

Ubezpieczenie przedmiotów wystawionych od ognia lub ich uszkodzenia, podług oszacowania komitetu wystawy przy ich przyjmowaniu, nastąpi kosztem Muzeum.

Przedmioty wystawione mogą być za wolą właściciela podane na sprzedaż. W takim razie przedmiot winien być opatrzony odpowiednim napisem i ceną, od której 5% odejdzie na korzyść Muzeum.

Do przyjmowania okazów na wystawę ustanowiona będzie specjalna komisja odbiorcza, złożona z członków komitetu wystawy i orzekająca, czy dany przedmiot kwalifikuje się lub nie do przyjęcia na wystawę.

Deklaracje, po które zgłaszać się można osobiście lub listownie do kancelarji Muzeum, poczynając od 15-go września r. b. w godzinach od 10-ej do 3-ej po południu i od 5 ej do 7-ej wieczorem, winny być nadesłane lub składane do 5-go października r. b.; przedmioty zaś same, poczynając od 5-go października do 22 go t. m. włącznie, a to celem odpowiedniego ułożenia i udekorowania wystawy, a więcej jeszcze celem ułatwienia dokładnego opisu w katalogu wystawy nadesłanych przedmiotów, który to katalog wyjść musi z chwilą otwarcia wystawy. Przedmioty więc nie nadesłane w swoim czasie nie będą mogły być umieszczone w katalogu, jaki jednak będzie wydawnictwem pamiątkowem.

Katalogi, o jakich mowa, wyjść muszą w językach russkim i polskim i dlatego każdy wystawca ma prawo do 4-ch wierwszy w każdym języku bezpłatnie, następne zaś wiersze opłacane będą w stosunku 40 kop. za każdy wiersz druku, albo po 18 rs. za każdą stronnicę.

Nb. Co do urządzenia samej wystawy przyjęta będzie forma, że każda kolekcja, należąca do jednego właściciela, stanowić będzie odrębną całość i będzie wystawiona pod jego nazwiskiem. 1090

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	0 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	5 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	45 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejs. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 28 Августа (9 Сентября) 1889 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).